

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnośnieniem lub poza-
miejskowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, admini-
stracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Pieka-
rach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje
od godz. 5 do 7 wiecz. - Administracja czynna od godz.
8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.



OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 15 gr.
Na str. 4-lam. 40 gr. na 1 str. 70 gr. Za ogłoszenia skomplik.
i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. - Ogłoszenia
drobne; wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr.
Ruch w towarz. 20 gr. wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki.
Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

Zwróćmy oczy ku morzu.

(jz.) Głosy prasy gdańskiej, rozważa-
jącej przyczyny niepowodzenia targów
gdańskich i coraz cięższej sytuacji gos-
podarczej Gdańska — ukazują nam dro-
gę, po której iść winniśmy w naszej po-
lityce gdańskiej.

Polityka ustępstw wobec zacieklej
hakatystów gdańskich, dotąd przez Pol-
skę stosowana, wzmagała tylko ich bu-
tę i podniecała Gdańszczyznę do dalszej
walki z Polską i polskością. Trzeba za-
tem z nią zerwać!

**Gdańsk musi odczuć swą zależność od
Polski.** Musi poznać, że bez polskiej ży-
wności będzie przymierał głodem, że boj-
kot kupiectwa polskiego uczyni port
gdański pustym i martwym; musi zrozu-
mieć, że Polska może żyć bez Gdańska,
ale nie Gdańsk bez Polski.

Dlatego też po raz wtóry w ostatnich
dniach podkreślamy na tem miejscu ko-
nieczność wytrwania w bojkocie Gdań-
ska i zaostrenia tego bojkotu. Dotych-
czas jeszcze bojkot nie jest stosowany
przez całe kupiectwo polskie ani też nie
jest tak bezwzględny, jak być powin-
nien. Są jeszcze kupcy polscy, którzy
jeżdżą do Gdańska, którzy robią inte-
resy z Niemcami gdańskimi. Takie po-
stępowanie musimy zakwalifikować ja-
ko **działanie na szkodę Polski.** Takich
szkodników będziemy stawiać pod prę-
gierz opinii publicznej — a mamy prawo
przypuszczać, że w ślady nasze w tym
względzie pójdzie cała prasa polska.

Bojkot gospodarczy Gdańska — to
dopiero część zadania, które wykonać
musimy, chcąc mieć naprawdę swobodny
(a tak konieczny) dostęp do morza.

Taki dostęp może nam zapewnić tylko
własny, zupełnie nasz port, port w Gd-
ni. Problem najspieszniejszej rozbudo-
wy tego portu stał się **kategorycznym**

**nakazem najżywniejszych interesów
Polski.** W tym kierunku nie powinno
się szczeniść ani wydatków ani energii
i wysiłków.

Do budowy portu gdyńskiego przy-
stąpiono w roku 1921-ym. Dotąd praca
szła w tempie bardzo powolnym. Wpraw-
dzie pobudowano już moło długości 500
metrów, łamacz fal długości 200 metrów,
i wielką wieżę wodną — lecz wszystko
to jest mało w porównaniu z tem, co
być powinno. W roku zeszłym budowy
portu podjęło się pewne konsorcjum za-
graniczne — francuskie; miało ono roz-
począć roboty na wielką skalę — lecz
„nie zdążyło” tego uczynić przed nadej-
ściem zimy. Trzeba dopilnować, aby wa-
runki umowy zostały dotrzymane, aby
już z wczesną wiosną praca przy budo-
wie portu ruszyła naprzód w tempie, ja-
kiego wymaga konieczność posiadania
własnego wylotu na morze.

Równocześnie trzeba się jąc pracy
około rozbudowy Gdyni. Przed wielkim
portem nie morze stać mała wioska. —
Gdynia musi się stać miastem. Rosjanie
budując za czasów Piotra Wielkiego swą
stolicę (Petersburg) na błotach nadnew-
skich, znacznie większe mieli do pokona-
nia trudności niż my przy rozbudowie
Gdyni — a jednak dopięli celu. I my
dopniemy naszego celu; trzeba tylko,
aby cały naród zechciał zrozumieć, że
przyszłość Polski w wielkiej mierze za-
leży od tego, jak wykorzystamy dostęp
do morza.

Sprytna gra Niemiec Obiecują, że zostawia Francję w spoko- ju, lecz pod warunkiem, że będą mogli napaść Polskę.

PARYŻ, 10. 2. (PAT)

Jak dowiaduje się „Matin” z berliń-
skich kół dobrze poinformowanych, sta-
nowisko rządu Rzeszy w sprawie paktu
gwarancyjnego jest tego rodzaju, iż każ-
dy rząd niemiecki byłby gotów podpisać

pakt gwarancyjny, zapewniający Fran-
cji jej obecne granice, natomiast żadne-
mu rządowi niemieckiemu nie pozwoli-
niemiecka opinia publiczna podpisać
takiego paktu gwarancyjnego, któryby
utrwalil obecne wschodnie granice Nie-
miec w tych samych warunkach.

P. Sokal zgłosił dymisję. Lecz premier dymisji nie przyjął.

WARSZAWA, 10. 2. (PAT)

W dniu dzisiejszym o godz. 4. po pol.
p. minister pracy i opieki społ. Franci-
szek Sokal udał się p. prezesa Rady Mi-
nistrów w celu złożenia sprawozdania o
przebiegu prac w sejmowej komisji gos-
podarczej w związku z budżetem jego
resortu. P. minister oświadczył, że z uwa-
gi na wynik wczorajszego głosowania
nad kredytem na gmach Ministerstwa
Pracy i Op. Społ. widzi się zmuszonym
złożyć tękę do dyspozycji Rady Ministr.

P. Minister w dalszym ciągu podkreślił,
że umożliwi mu to usunięcie zasa-
dniczych braków w administrowaniu
swoim resortem, wynikłych z dotychcza-
sowego rozproszenia departamentów Mi-
nisterstwa. P. premier oświadczył p. mi-
nistrowi Sokalowi, że całkowicie podzie-
la argumentację, przytoczoną przez nie-
go co do ważności posiadania gmachu
Ministerstwa, dodając, że sprawa ta fi-
guruje w programie budowlanym rządu.
P. premier rezygnacji p. min. Sokala nie
przyjął.

Marx premierem Prus.

BERLIN, 10. 2. (PAT)

Sejm pruski dokonał dziś wyboru
prezydenta ministrów. Głosowało 445 po-
słów. Marx otrzymał 213 głosów, Rich-

ter 162. Unieważniono 43 głosy; białych
kartek oddano 17. Prezydentem mini-
strów wybrany więc został były kan-
clerz Rzeszy Marx.

Przewodniczący Sejmu pruskiego.

BERLIN, 10. 2. (PAT)

Na przewodniczącego sejmu pruskie-
go wybrany został socjal - demokrat

Bartel, który w kilkakrotnem głosowa-
niu nie otrzymał jednak absolutnej
większości głosów.

Japonia a Sowiety.

MOSKWA, 10. 2. (PAT)

Członek wniesztorga Henecki udzielił
wywiadu japońskiemu korespondentowi
agencji Toho na temat umowy japońsko
sowieckiej. Co do stosunków handlo-
wych Hanecki oświadczył, że Japonia
będzie mogła dostarczyć sowietom m. i.
papieru, materiałów do rybołówstwa i su-
rowego jedwabiu wzamian za artykuły
żywności, naftę, sól i rudę. Po zawarciu
odpowiedniej konwencji utworzone zo-
stanie handlowe przedstawicielstwo so-
wiecko - japońskie. Hanecki podkreślił
zainteresowanie się Japonii sprawą sto-
sunków handlowych Z. S. R. R. z Niem-

cami. Zdaniem Haneckiego zerwane
w grudniu roku ub. rokowania handlo-
we sowietów z Niemcami, będą jeszcze
przypuszczalnie w tym miesiącu wzno-
wione.

Konkordat zawarty.

RZYM, 10. 2. (PAT)

Kardynał Gaspari, ambasador polski
przy Watykanie p. Skrzyński i delegat
rządu polskiego p. Stanisław Grabski

podpisali dziś konkordat, zawarty mię-
dzy Polską a Stolicą Apostolską.

Żądać umieją, lecz płacić nie chcą.

PARYŻ, 10. 2. (PAT)

Jak się dowiaduje „Journal”, paryski
ambasador sowietów zwrócił się do rzą-
du francuskiego z żądaniem, aby czerwo-
niec sowiecki był oficjalnie notowany na
gieldzie paryskiej. Rząd francuski miał
n ato odpowiedzieć, że mógłby się na tę
propozycję zgodzić tylko w tym wypad-
ku, gdyby sowiety przyjęły na siebie
dostatecznie pewne zobowiązania odszko-
dowań francuskich wierzycieli rosyj-
skich papierów wartościowych.

Teatrzyk „Nowości”, Toruń, ul. Bydgoska nr. 12

Dziś w środę, dnia 11-go lutego br. odbędzie się

BENEFIS

uniwersalnego artysty-magika, telepaty, brzechomówcy. — Program urozmaicony.

— Początek o godzinie 10:15 wieczorem. —

